



ZWIĄZEK WETERANÓW I REZERWISTÓW
WOJSKA POLSKIEGO RP

Jan Zacharski

**WYPISY
Z CODZIENNOŚCI
III**

WROCŁAW, 2023



Jan Zacharski w mieszkaniu, 17.06.2023. (fot. Andrzej Nawrot)

WSTĘP

Jan Zacharski jest autorem wierszy publicystycznych, będących wyrazem obywatelskiej afirmacji patriotyzmu i przemian społecznych. Jego poezja jest głównie epicka, zarówno beletrystyczna, jak i okolicznościowa, ale i liryczna, zbliżona do życia codziennego, ukształtowana dzięki prostemu i zrozumiałemu językowi, dzięki konkretyzacji obrazowania, optymistycznej postawie wobec świata. Pamflet polityczno-obyczajowy łączy się niekiedy z groteską i żartem.

Jest autorem fraszek obyczajowych, zabarwionych liryzmem i humorem szkiców poetyckich, odtwarzających życie i jego atmosferę, z aluzjami do współczesnej sytuacji politycznej, z elementami obyczajowej anegdoty, dworujących z waśni politycznych. Jego utwory satyryczne są jednoznaczne politycznie, zaangażowane, krytycznie oceniające rzeczywistość, celne w tej krytyce.

Twórczość autora zdobyła uznanie dzięki publikacjom w gazetach i broszurach. Autor stał się naszym związkowym bardem, za co mu dziękuję przy okazji publikowania w naszej związkowej bibliotece szóstego już zbioru wierszy i fraszek, tym razem napisanych w pierwszej połowie bieżącego roku. (Poprzednie zbiory opublikowaliśmy w latach: 2013, 2016, 2017, 2022, 2023).

płk (s) mgr Krzysztof Majer



Jan Zacharski z małżonką Barbarą, 17.06.2023.



Jan Zacharski z Andrzejem Nawrotem, 17.06.2023.

WYPISY Z CODZIENNOŚCI – WIERSZE

Gest Kozakiewicza

Władza z opresyjnego wciąż słynie oblicza,
Więc się jej należy gest Kozakiewicza.
Destrukcyjnej władzy panuje ohyda,
Gest Kozakiewicza pewnie jej się przyda.
Indoktrynacja Czarnka dotyka młodzieży,
Gest Kozakiewicza więc mu się należy.
Glapińskiemu, co się wykazał miernością,
Gest Kozakiewicza pokażę z ochotą.
Kaczyńskiemu, co prawdę obraża namiętnie,
Gest Kozakiewicza pokazałbym chętnie.
Czterystu policjantów ochrania Prezesa,
To gestu Kozakiewicza kolejny adresat.
Rządzić parlamentem to dla Witek gratka,
To gestu Kozakiewicza inna adresatka.
Że Ziobro gnębi sędziów i niepokorne sądy,
Ma gest Kozakiewicza za swoje poglądy.
Prawdomównością nasz premier nie grzeszy,
Gest Kozakiewicza dla niego mnie cieszy.
W rozdawaniu forsy nasz rząd mocny jest,
Więc mu się Kozakiewicza też należy gest,
Posłanka Lichocka zadziwiła salę,
Ma gest Kozakiewicza za środkowy palec.
Kochający inaczej to dla nich obraza,
Gest Kozakiewicza też chcę im pokazać.
Upił się Czarnecki do nieprzytomności,
Do niego Kozakiewicz też pretensje rości.
Gest Kozakiewicza to jest rodzaj hecy
Dla Terleckiego, który dziennikarzom pokazuje plecy.
Do gestu Kozakiewicza ma me referencje
Poseł Janusz Kowalski za swą inteligencję.
Ziobrystom, którzy zbiorowo są świętą krową,
Dam gest Kozakiewicza – nagrodę zbiorową.
Niechaj ta suma wszystkich moich gestów
Stanie się wzorem dla ludzkich protestów,
Niech naszego państwa stanie się filarem,
I niech przywróci w polityków wiarę.
I ja gest Kozakiewicza w swej pamięci mam,
Każdy, kto go posiadał, nie zostanie sam.

4.02.2023.

Wizyta przyjaciół

11 lutego 2023 r. kierownictwo ZWiRWP RP w osobach: prezesa ZG Krzysztofa Majera, sekretarza generalnego Józefa Sowy i skarbnika Andrzeja Nawrota wybrało się w odwiedziny do związkowego barda Jana Zacharskiego, który mimo ograni-

czeń chorobowych na bieżąco i nieustrudzenie komentuje wydarzenia przy pomocy wierszy i fraszek. Odbyliśmy długą rozmowę, dzieląc się wspomnieniami i refleksjami o otaczającej nas rzeczywistości. Przy kieliszku nalewki życzyliśmy związkowemu poecie zdrowia i nieustającej weny twórczej. Zaś bohater spotkania swoim zwyczajem nasze spotkanie spuentował poniższym wierszem.

Przyjaciół miałem w życiu bardzo wielu,
Lecz nie wszyscy dążyli do jednego celu.
Autentyczny przyjaciel to temat upadły,
Wśród prawdziwych przyjaciół psy zająca zjadły.
Przyjacielska dyskusja to jest sporny temat,
Wymieniają poglądy, lecz wielu ich nie ma.
Optymistyczną nutę dziś autor uzyska,
Gdy wspominam w piosence „Trzej przyjaciele z boiska”.
Tak dobranych partnerów mam dotąd niewielu,
Gdy im mogę powiedzieć: „witaj przyjacielu”,
Kiedy „dawaj pyska” on mi odpowiedział,
Wtedy uściskamy się na niedźwiedzia.
Dodajmy do tego pocałunki szczere,
Nie takie, co wymieniał Breżniew z Honeckerem.
Tacy mnie odwiedzili niedawno kompani,
Wojskowi rezerwiści oraz weterani.
Nie potwierdzą się czasem lansowane sądy,
Że gdzie dwóch Polaków, tam są trzy poglądy.
W gardle poglądy im nie staną ością,
Wspólnota poglądów jest dla nich radością,
Są zawsze ideowo po właściwej stronie,
Bez ważnego powodu nie staną okoniem.
Wachlarz dyskusji był bardzo szeroki,
Wspinano się po sporów politycznych widoki.
Była piłka nożna, zdrowie, ceny, fraszki,
Trunek nalewano z przyniesionej flaszki.
Była długa rozmowa, rzeczowa i szczerą,
Pogodna panowała także atmosfera.
Prośba mych przyjaciół jest dla mnie rozkazem,
My w obecnej dobie trzymajmy się razem,
Ideowy przyjaciel niechaj nam podpowie,
Kupą się trzymajmy dziś, mości panowie.

11.02.2023.

Człowiek sukcesu

Już kiedy księżyc ukradli wraz z bratem,
Sukces stał się dla niego istotnym tematem,
Bo zapowiadał ukradziony księżyc,
Że nie raz jeszcze w swym życiu zwycięży.
Na żoliborskim nie bywał podwórku,
Nie stał przy trzepaku, nie siadał na murku,
Od rówieśników trzymał się z dala,

Bo z prostytutkami on się nie spoufalał.
On czuł się lepszy od innych chłopaków,
Był z dobrej rodziny, unikał prostaków.
Również w okresie pełnej dorosłości
Był pewien swojej szczególnej wartości,
Choć nawet w solidarnościowym okresie
Był w opozycji na jej marginesie.
Miał też pretensje do generała,
Że go jego władza nie internowała.
Później przy Wałęsie chciał robić karierę,
Lecz jego intencje nie bywały szczerze.
Później tak tłumaczył swoich losów splot,
Że to on powinien przeskoczyć przez płot.
Jego ambicja stała się zawzięta,
Gdy mianował szpiegiem pana Prezydenta.
Rzekł: nie brakuje wyrazistych znaków,
Że Bóg mi powierzył dziś honor Polaków.
Swoich przeciwników on potępił dolę,
Także ich zniszczenia przejawia dziś wolę.
Swą nową rolę on odkrył na nowo,
Że opatrność przyznała mu rolę dziejową.
Że mu opatrność ten przywilej przyzna,
Przyzna mu hasło: Bóg – Honor – Ojczyzna.
Przyszedł mu także pomysł do głowy,
Że będzie mężem opatrnościowym,
A chociaż nie ma żony i dzieci,
Ojcowską troską przed narodem świeci.
Ja to sceptycznie spoglądam na to,
Nigdy do niego nie powiem: tato,
Bo co to znaczy rodzicielska cnota,
Gdy się jedynie wychowuje kota.
Czuję, że nie koniecznie będziemy dziś radzi
Z tego, gdzie ten mąż stanu naród wyprowadzi.

18.02.2023.

Kolesie

Wciąż zastanawiać się nie przestaję,
Kto rządzi krajem.
Jak nieustannie wieść gminna niesie,
Rządzą kolesie.
Swym przeciwnikom sprawiają udrękę,
Kumpel kumplowi idzie na rękę,
Więc się zarzuty nie liczą niczyje,
Ręka rękę myje.
Dopóki kumple siedzą przy żłobie,
Odetchnie sobie,
Niech się nie martwią najwięksi dranie,
Nic złego im się nie stanie.

Kiedy popiera pociotek pociotka,
Nic złego ich nie spotka.
Ma do sukcesu otwartą bramę,
Gdy z sobą trzymają sztamę.
Kara nie dotknie żadnego drania,
Gdy kumpel kumpla kumplem pogania.
Zawsze wykona, co postanowi,
Idąc na rękę kumpel kumplowi.
Demagogiczną prowadzi debatę,
Kiedy uprawia prywatę.
Kumplowi trefną on załatwi sprawę
W niezgodzie z prawem.
Jest załatwiania przypadek nierzadki
Ciepłej posadki.
Kumple taką już mają naturę,
Że załatwiają też synekurę.
Kumple się mieszczą na górnej półce,
Mają posadę w państwowej spółce
I nie zaznają dotkliwej nędzy,
Bo zarabiają kupę pieniędzy.
Z tego wynika, że jak świat światem,
To będzie koleś koleśowi bratem.
To będzie trwało aż do tej pory,
Kiedy kolesie przegrają wybory.
Liczę więc na to, panowie panie,
Że to niedługo wreszcie się stanie.

18.03.2023.

Męskie atrybuty

Każdy zapytany bez namysłu przyzna,
Jakie atrybuty winien mieć mężczyzna.
Do satysfakcji to jest przyczyna,
Kiedy ja spłodzę własnego syna,
Kiedy na przekór smutnym dniom
Ja wybuduję swój własny dom.
Kiedy już własne drzewo posadzi,
My dziś każdemu będziemy radzi.
Czy mogę sobie wystawić laurkę,
Że ja spodziłem nie syna, lecz córkę?
Domu nie mogę wpisać do rachunku,
Przecież od zawsze mieszkam w kwaterunku.
Mój skromny ogródek niedobrze się miewa,
Nie zasadziłem w nim żadnego drzewa.
Mnie budowa domu na dzisiaj nie leży,
Domy budują dzisiaj milionerzy,
Zaś lasy to specjalna dziedzina,
Drzew się nie sadzi, ale się wycina.
Jedyne co dla mnie jest dziś bardzo miłe,

Bardzo dużo fraszek dotąd ułożyłem.
Nie zrobią ludzie zdziwionych min,
Dom niezbudowany, niespłodzony syn.
W sprawie prokreacji nie dzieje się wiele,
Bezdzielnosć to dla młodych bardzo częste cele.
Często się zdarza dziś taka rodzina,
Że niedoszły ojciec nie pragnie mieć syna.
Także do głowy nie przyszło nikomu
Wybudowanie własnego domu.
Dom nie stanowi dla niego podniety,
Ponieważ go na to nie stać, niestety.
Nie ma dla gospodarki innego tematu,
Jak drzew wycinkę pokazywać światu.
Te poczynania wywołują gniew,
Gdzie ochrona lasu, gdzie sadzenie drzew?
Taka polityka ma niedobre echa,
Zaś fraszki to moja jedyna pociecha.

15.04.2023.

Słowo o seksie

Nie jest to pogląd zbyt rzadko znany,
Że nasze dzieci przynoszą bociany,
I nie jest także przejawem rozpusty
Wiadomość, że dzieci biorą się z kapusty.
Spore kłopoty możesz bracie mieć,
Gdy nadużywasz często słowa płęć.
Ja się też temu wcale nie dziwię,
Że tematem tabu seks jest niewątpliwie.
Jest katastrofą naszej polskiej nacji,
Że dzieci podlegają seksualizacji,
Że się niemoralna dokonuje heca,
Kiedy dorosły nieletnich podnieca,
Kiedy seksualnej doznają udręki,
Kiedy się chłopca przebiera w sukienki.
Przyzwoitym normom praktyka jest obca,
Kiedy się dziewczynka przebiera za chłopca,
Kiedy seksualność praktyką się stanie,
I niezdrowe wzbudza zainteresowanie.
Obrońców moralności ta praktyka wręcz dręczy,
Brzydzą się oni kolorami tęczy.
Oni się sprawom seksu przyglądają bacznie,
On się im kojarzy dzisiaj jednoznacznie.
Minister Czarnek oraz jego ludzie
W demaskatorskim nie ustają trudzie.
Łączy ich tupet, jak również agresja,
Leczenia godna obłądna obsesja.
Oni tylko o seksie prowadzą rozmowy,
Bo się dla nich liczy tylko pociąg płciowy.

Na moralności oni stoją straży,
Bo z seksem im się wszystko kojarzy,
Bo moralnego oni bronią państwa,
By go nie psuły seksualne draństwa.
Mam dobrą radę dla tych mądrali,
Aby do psychiatry szybko się wybrali,
Może ukróci ich akty szaleństwa
Sprawnie użyty kaftan bezpieczeństwa.

27.05.2023.

Kilka zdań o Tusku

Pisowcom przeświadczenie dziś draży mózg,
Wszystkiemu winien jest Donald Tusk.
Swym poczynaniem osiągnął dno,
On uosabia dziś samo zło,
Jest bowiem z niego, bez dwóch zdań,
Można powiedzieć, zwyczajny drań.
Politycznych racji wyczerpuje znamię,
On prawdy nie mówi, lecz zwyczajnie kłamie.
To oświadczyli PIS-owscy mądrale,
Że on się z prawdą nie liczy wcale.
Mówią także mądrale o Donaldzie Tusku,
Raz myśli po niemiecku, raz myśli po rusku
I mówiąc szczerze starannie unika,
By się do ojczystego odwołać języka,
I choć po polsku mówi konsekwentnie,
To po niemiecku przemówiłby chętnie.
Aktywiści z PIS-u hołdują poglądom,
Że się wysługuje zagranicznym rządóm,
A jego kariera wtedy się zaczyna,
Kiedy on popierał Merkel i Putina.
Na każdym miejscu i o każdej dobie
PIS się wyżywa na jego osobie,
I mówią ludzie z nienawiści chorzy,
Że Tusk to jest prawdziwy dopust Boży.
Za szkalowanie filmem ostatnio się wzięli,
„Nasz człowiek” z Warszawy, „ich człowiek” w Brukseli.
Cennej się dzisiaj chcą doczekać gratki,
Chcieliby Tuska wsadzić za kratki,
I nienawistną swą prowadząc misję,
Powołali nawet specjalną komisję.
Nie jest dziś wcale wyłącznie przypadkiem,
Że atakują go nawet z Wehrmachtu dziadkiem,
I szerzą wieści wręcz niesłychane,
Że jego ojciec był esesmanem.
W te wszystkie brednie, to mówiąc szczerze,
Wy nie wierzycie i ja nie wierzę,
Mimo pozornie grożącej klęski

Ja wierzę w Tuska, on będzie zwycięski.

3.06.2023.

Ogon merda psem

Mając na uwadze narodowe dobro,
Nową partię powołał dzisiaj Zbigniew Ziobro,
Na politycznej jednak poprzestał atrapie,
Jego partia się mieści na jednej kanapie.
Polityczna atrapa i społeczny ruch
Tkwi na jednej kanapie, najwyżej na dwóch,
Bowiem grono wyborców dziś o tym pamięta,
Poparcie w granicach jednego procenta,
Ma jednak Zbigniew Ziobro powód do radości,
Partia ma wysoki procent skuteczności.
Kierując się przysłowiovym o potędze snem,
Postępuje jak ogon, który macha psem.
Rzesza popleczników jest niezmiernie rada,
Chociaż pies protestując bez przerwy ujada.
Suwerenna Polska protestuje stale,
By Polska się nie stała unijnym wasalem.
Jej poczynania są stanowczą bronią,
By Polska się nie stała unijną kolonią,
Aby eurokraci uniknęli wzorów
Dokonywania w Polsce kolejnych zaborów,
Bo kiedy Polska niepodległość straci,
Winni temu będą wredni eurokraci.
Suwerenna Polska poparcia udziela
Ludziom, którym są obce Berlin i Bruksela,
Antypolską w Niemczech krytykuje bandę,
Nie chce, by Polska stała się niemieckim landem.
Partyjka Ziobry jest przykładem męstwa,
Do patriotycznego wciąż dąży zwycięstwa,
Potępia wpływy niemieckie i ruskie,
Przede wszystkim walczy z Donaldem Tuskiem,
I jest, jej zdaniem, coraz bliżej daty,
Kiedy się go uda posadzić za kraty.
Suwerenna Polska swych wpływów nie straci
Pod wpływem bardzo wybitnych postaci,
Coraz bliżej dzisiaj jest zwycięska meta,
Pomaga w tym Kowalski, Ozdoba, Kaleta.
By w słusznej sprawy dziś stanąć obronie,
Wrócę do porzekadła o psie i ogonie.
To jest doprawdy już postanowione,
Że pies nareszcie machnie swym ogonem.

10.06.2023.

Rola idola

Jarosław Kaczyński wizytuje kraj,
Po wygranych wyborach obiecuje raj.
Objeżdża miasta, objeżdża miasteczka,
Trwa przedwyborcza jego wycieczka.
Do przedwyborczych dociera adresów
Kaczyński – Prezes wszystkich Prezesów.
On bezpieczeństwa szuka gwarantów,
W tym mu pomaga tłum policjantów.
Chlubne świadectwo wystawia miastu
Zwożony autobusem tłum entuzjastów.
Tłumy na sali, policjant na warcie,
Oni Prezesowi zapewnią poparcie.
On społeczne poparcie sugeruje światu,
Choć to tylko znikoma część elektoratu.
Serwuje dowcipy zwolenników rzeszy,
Widownia bardzo z tego się cieszy.
Ludowa kapela Prezesa witała,
Niegdyś na Titanicu też orkiestra grała.
Ludowe przyśpiewki śpiewa na wesoło
Gospodyń Wiejskich obecne tu Koło.
Państwowej władzy on kieruje sterem,
Od niedawna jedynym jest wicepremierem.
Prezes Kaczyński okazuje względy
Ludziom, którzy tworzą przedwyborcze spędy,
I jest przejawem pełnej brawury,
Gdy obiecuje im złote góry.
Prezes Kaczyński ma w swym zwyczaju
Mówić, jak dobrze jest w naszym kraju.
Obowiązuje go też taka norma,
Jaka niedobra jest ta Platforma.
Takie przeświadczenie draży jego mózg,
Wszystkiemu winien jest Donald Tusk.
Widownia słucha i bije brawa,
Bo Prezesowi chwała i sława,
Pełnego poparcia wykazuje wolę,
Ponieważ Prezes jest jej idolem.
Wszyscy oczekujemy dziś wyborów chwili,
Prezes sądzi, że wygra, niechaj się pomyli.

24.06.2023.

ZDARZENIA I ZDERZENIA – FRASZKI

FRASZKI WROCŁAWSKIE

Na fali

Od stycznia do grudnia
Miasto nam zaludnia,
Zawsze jest na fali
Tłum miejskich krasnali.

Rządzą nami

Wrocławianie, na bok smutki,
Rządzą nami krasnoludki.
Na pierwszoplanową postać wyrasta
Krasnal – honorowy obywatel miasta.

Bardzo wiele

Znana z Konopnickiej sierotka Marysia
Jest we Wrocławiu nieobecna dzisiaj,
Są za to bajkowi jej przyjaciele,
Bo krasnoludków u nas bardzo wiele.

Orędzie

Tłum krasnoludków o tym pamięta,
Aby się zwrócić do Prezydenta,
Pan, panie Sutryk, ty nami rządz,
Ty naszym głównym krasnoludkiem bądź.

Specjalność

Brzmi zadowolenia nutka,
Wszędzie spotkasz krasnoludka,
On miasto w świecie rozślawia,
Bo to specjalność Wrocławia.

Palec

Profesor Zakrzewski postąpił wspaniale,
Kiedy do Wrocławia przywiózł Fredry palec.
Udało mu się uniknąć tumultu,
Że do świeckich relikwii przyczynił się kultu,
Ten palec przysporzył nam wiele radości,
Pokazuje miastu kierunek przyszłości.

Z cokołu

Fredro kierując się swoim talentem,
Obdarzył nas Cześnikiem, jak również Rejentem,
Teraz z cokołu swojego pomnika,
Ocenia styl rządzenia przez Jacka Sutryka.

Sentyment

Do wspomnienia szczyć się talentem,

Kieruję się dziś lwowskim resentymentem.
Dlatego nie bez podstaw kieruję te słowa,
Że każdy wrocławianin jest trochę ze Lwowa.

Trochę ze Lwowa

Szczepcio i Tońcio to moi idole,
Mój wschodni akcent ważną pełni rolę,
Dlatego dzisiejsza rzeczywistość sprawia,
Żem trochę ze Lwowa, a trochę z Wrocławia.

Rynek

Co do Ratusza to przyznać muszę,
Że ja się bardzo zachwykam Ratuszem.
Dwie kamieniczki Małgosia z Jasiem
Też się na mojej znajdują trasie.
Do losów miasta to jest przyczynek,
Nowe oblicze ma Stary Rynek.

Most

To rozwiązanie jest całkiem proste,
Jest Most Grunwaldzki wiszącym mostem,
Nie muszę stawać w jego obronie,
Bo co ma wisieć, to nie utonie.

Parki

To losu cenne podarki,
Nasze wrocławskie parki,
Bo wrocławianie je cenią,
Kiedy obcują z zielenią.

Panorama

Wielką atrakcją, jak głosi fama,
Jest Raławicka Panorama.
To wyróżnienie doprawdy rzadkie,
Tej ważnej bitwy być czynnym świadkiem.

Ossolineum

To jego losów epoka nowa,
Ossolineum przyszło ze Lwowa,
Odtąd w wysokiej bywają cenie
Jego wrocławsko-lwowskie korzenie.

Zoo

Rozmiłuj się nam narodzie
W zoologicznym ogrodzie,
Niech zwiedzający pamięta,
Jak liczne tam mamy zwierzęta.

7.01.2023.

MOJE MIASTO

Kara

Kto w dobro miasta uderza,
Ten zasługuje na karę pręgierza.
Wrocław pokazuje dziś całemu światu,
Że ma do tego pewnych kandydatów.

Marni piłkarze

Od naszych piłkarzy niedoli
Dziś kibiców głowa boli,
W tym się zawiera dylemat cały,
Ze drużyna marna, a stadion wspaniały.

Pod pręgierz

Międlar ma nienawistną twarz,
Faszyzującą tworzy straż.
Zdaniem wrocławian stanie pod pręgierzem,
Ja do tych osób również należę.

Mały Watykan

Na Ostrowie Tumskim wyrasta
Religijna stolica miasta,
Stąd jego nazwa wynika,
To nasz wrocławski Watykan.

Kościółek

Kościółek Św. Marcina
Polaków z Breslau przypomina,
Gdy pielęgnował ich polską naturę,
Gdy czasy dla nich były ponure.

Katedra

Wrocławska katedra pokazuje światu
Potęgę piękna i majestatu,
A kiedy przed nią chwilę postoję,
Metafizyczne we mnie budzi niepokoję.

Symbol miasta

Przed Halą Stulecia stanęła iglica,
Swą smukłą postacią dziś wszystkich zachwyca,
Wysoko nad miasto wyrasta,
Jest jednym z symboli miasta.

Tyle zieleni

W Szczytnickim Parku wśród kwiatów i drzew
Słychać tylko ciszę oraz ptaków śpiew,
Żaden deweloper tego nie zmieni,
Tyle zieleni, tyle zieleni.

Statki

Wycieczkowe statki pływają po Odrze,
Piękne widoki przybliżają szczyt,
I pokazuje nam płynąca woda,
Jak urokliwa jest miasta uroda.

Udręka

Wrocławskie tramwaje mkną tylko w piosence,
Bo pasażerów poddają udręce,
Bowień poruszać się nie przestaną
Z szybkością mocno umiarkowaną.

Gitariada

Chwałą się stale miasta włodarze,
Coraz więcej osób gra tu na gitarze
I ciągle nowe biją rekordy
Na gitarowe dźwięczne akordy.
A wrocławianie tym się szczytą,
Że Wrocław gitary stał się stolicą.

Rękopis

Kto do wrocławskiego Rynku wyrusza,
Zobaczy rękopis Pana Tadeusza
I podniecenia dopadnie go dreszcz,
Te oto słowa napisał sam Wieszczyca,
Co te uczucia wzbudza gorące,
To kamienica pod Złotym Słońcem.

Fontanna

Oto jest radość nieustanna,
Na naszym rynku stoi fontanna,
Ma ona taką dziwną urodę,
Że wrocławianom wciąż leje wodę.

Kawiarnia

W Rynku jest dla twórców gratka,
To kawiarnia „Literatka”.
Reżyserując czasy łaskawe,
Tu wrocławska śmietanka pije czarną kawę.

14.01.2023.

WIEŚCI Z MIASTA

Spacerek

Pospacerujmy sobie, synku,
Wokół wrocławskiego Rynku.
Z atencją będziemy witali
Naszych wrocławskich krasnali,
Bo przegonią wszelkie smutki

Staromiejskie krasnoludki.
Bo pamiętaj, drogie dziecię,
Krasnoludki są na świecie.

Festiwal

Wratiscavia Cantans to talent i sława,
Wratiscavia Cantans to poważna sprawa,
Bo poważna muzyka to temat gorący,
A jej główną wartością Wrocław śpiewający.

Forum

Narodowe Forum Muzyki
Artystyczne osiąga wyniki,
Swoim działaniem wrocławian pozyska,
Bo wrocławianom muzyka jest bliska.

Adepci

Akompaniamentu słycać głośne dźwięki,
Trwa kolejny Przegląd Aktorskiej Piosenki,
Jest młody aktor przekonany święcie,
Ze świat się poznał na jego talencie.

Do nieba

Mówi religijny strateg,
Kościołów ci u nas dostatek,
A z każdego jest potrzeba,
Aby się dostać do nieba.

Gapowicze

To gapowicza jest prawda szczerza,
Ja się, proszę pana, boję kontrolera,
Bo to, proszę pana, jest zwyczajna granda,
Gdy mi we Wrocławiu wypisuje mandat.

Dwa kościoły

Sakralną architekturę przybliży
Kościół Świętego Krzyża.
Do religijnej służąc posługi
Są dwa kościoły, jeden nad drugim.

Arcydzieła

Obramowany winem budynek
Gromadzi każdej sztuki dziedzinę,
Wśród zwiedzających moda się wzięła,
Aby podziwiać nasze arcydzieła.
Na prezentację jest zawsze gotowe
Nasze Muzeum Narodowe.

Uroda miasta

Miasto przyjęło dziś korzystną modę,

Śródmiejskich kamienic poprawia urodę,
Nie chce uchodzić dziś za czarną owcę,
Więc w grę też wchodzi wrocławskie wieżowce.

Więzień

Na Kleczkowskiej jest więzienie,
Więzień mówi: ja się zmienię,
Lecz zły instynkt go porywa,
Recydywa, recydywa.

Zakłęte piękno

Rozmiłuj się dziś, narodzie,
W naszym Botanicznym Ogrodzie,
Tu piękno całego świata
Jest zakłęte w drzewach i kwiatach.

Na pasach

Żyjemy we Wrocławiu dziś w ciekawych czasach,
Wszyscy mają podobno pierwszeństwo na pasach,
O czym dobrze wiedzą wrocławskie szpitale
I nie pamiętają najstarsi górale.

Satyryk

Przespaceruj się kolego
Ulicą Waligórskiego,
We wdzięcznej pamięci trwa
Jego studio 202.

21.01.2023.

GOSPODARZ

Na fali

Jacek Sutryk jest na fali,
On mostów za sobą nie pali,
Choć to sposób jest nieprosty,
Remontuje nasze mosty.

Promocja

Sutryk słynie ze swojej promocji
Wrocławskich środków miejskiej lokomocji,
Wspomina o nich w każdej rozmowie,
Są one bowiem jego oczkiem w głowie.

Uroda

Prezydent miastu stwarza nadzieję,
Bo dzięki niemu miasto pięknieje,
Jego pomysły dają powody
Do naszej wielkomiejskiej urody.

Referencje

Spośród kolejnych prezydentów
Sutryk wykazał najwięcej talentów,
Daję mu więc swe referencje
Na bliską kolejną kadencję.

Nieprzejednanie

Ze stanowczego słynie poglądu,
By dbać o forszę dla samorządu
I robi się z tego potężna afera,
Gdy rząd mu te fundusze zabiera.

Mała architektura

Cena Sutryka podąża w górę,
Gdy dba o małą architekturę,
Dba o ulice, place, chodniki,
To jego starań cenne wyniki.

Dla seniorów

Według najlepszych wzorów
Sutryk dba o seniorów,
Wedle swoich możliwości
Łagodzi im chwile starości.

Tramwaje

To gospodarskiej sprzyja praktyce,
Ruszy więc tramwaj na Popowice,
To prezydenckiej władzy wzór,
Ruszy też tramwaj na Nowy Dwór.

Lokomocja

To trzeba zapisać po stronie plusów:
240 nowych autobusów,
W ramach komunikacyjnego frontu
Ważne torowiska poszły do remontu.

Fredro chwali

Fredro z wysokości swojego pomnika
Obserwuje karierę Jacka Sutryka
I mówi: wierzcie mi, drodzy rodacy,
Imponujące ma wyniki pracy.

Okiem gospodarza

Wszelkie niedoróbki Sutryk zauważa,
Śledzi je uważnie okiem gospodarza,
A kiedy później w partaczy uderza,
Nie poprzestaje na karze pręgierza.

Lokalny patriota

Co jest największą Sutryka cnotą,

Jest on lokalnym patriotą.
On malkontentom mówi: wynocha,
A swoje miasto po prostu kocha.

Wzorowo

Nie zgadzam się z tym poglądem,
Że Sutryk dobrze kieruje samorządem,
Tutaj pasuje bowiem inne słowo:
On samorządem kieruje wzorowo.

Reelekcja

To jest demokracji lekcja,
Już się zbliża reelekcja.
Do Sutryka Ignę afektem,
Niech znów stanie się elektem.

Nie toleruje

Prezydent Sutryk to samorządowiec,
Nie toleruje on czarnych owiec,
Nie szczędzi także gorzkich słów
Wobec bezkarnych świętych krów.

30.01.2023.

Z DAWNYCH LAT

Początek

Wrocławskiej kultury zaczęła się era,
Gdy się moniuszkowska zjawiała opera,
Kiedy polska solistka arię zaśpiewała,
W poniemieckim Wrocławiu widownia płakała.

Pionierzy

Wrocławscy pionierzy postąpili dzielnie,
Kiedy uruchamiali tu wyższe uczelnie.
Wedle racjonalnych postępował wzorów
Powojenny desant lwowskich profesorów.

Klub

Naprzeciwko PDT był Klub Dziennikarza,
Tam była upłynniana redakcyjna gaża,
Chęciński grał robra, przy karcianym stole,
Zaś autor niniejszego spijał alkohole.

Pieskie życie

Jeździły po Wrocławiu tramwaje niebieskie,
Ich pasażerowie mieli życie pieskie,
Nikt nie był zaskoczony, że się w końcu wkurzą,
Tramwajów było mało, pasażerów dużo.

Poeta w parku

On nam „Kartotekę” dał kiedyś w podarku,
Tu kiedyś spacerował alejami parku,
Park Południowy był jego podnieta,
Tutaj Pan Różewicz też czuł się poetą.

Na żużel

Niebieski tramwaj po torach się wlecze,
Jechali ludzie na żużlowe mecze.
Te podróże miały urok nieprzeparty,
Wszystko bym oddał dla żużlowców Sparty.

Wice

Raz pewien lwowiak krzyczał z całych sił:
A w Gródku Jagiellońskim pan szanowny był?
Tu można było poznać w praktyce
Zarówno wrocławskie, jak i lwowskie wice.

Ogródek

Nie byłem nigdy w Jagiellońskim Gródku,
Byłem natomiast w Japońskim Ogródku,
Kto przez Japoński Ogródek kroczy,
Ten będzie wkrótce miał skośne oczy.

Poufalość

Był pewien facet przedmiotem anatem,
Bo się zbyt spoufalał z żeńskim internatem,
Wokół tego tematu nieustannie krążę,
Bowiem cały internat zaszedł później w ciążę.

Prezenter

Widzu, przypomnij sobie zniecka
Znanemu widzowi Zacharskiego Jacka,
On w twej pamięci niech znów zagości,
I znów poprowadzi nam „Rozmaitości”.

Wystawa

Rozdział historii zapamiętamy,
To jest Wystawę Ziem Odzyskanych.
Udowodniono, że germańskie plemię
Kiedyś zabrało nam piastowską ziemię.

Wino marki wino

Gdy kiedyś chłopak spotkał się z dziewczyną,
To pili wtedy wino marki wino,
A swe uczucia wyznawali szczerze
Przy płytowym adapterze.

Maluch

To motoryzacji była nowa postać,

Talon na malucha można było dostać,
To ich właściciele rozwiewało smutki,
Radość była wielka, samochód malutki.

Kalambur

Gdy chwałę wrocławską kulturę,
To szczycę się Kalamburem,
Którym Litwiniec kierował wspaniale,
Robiąc karierę na światową skalę.

Szaber plac

Obnośnego handlu panowała era,
Wszyscy kupowali na Placu Nankiera,
Szaber plac handlu stanowił postać,
Na którym wszystko można było dostać.

11.02.2023.

MIEJSKIE ROZMAITOŚCI

Moda

Wrocławska młodzież nosi się godnie,
Kolczyki w pępku, dziurawe spodnie,
I żaden przytyk tego nie zmienia,
Czy to przywilej jej pokolenia.

Dziury

Czy to produkt podkultury,
Że nosimy w spodniach dziury,
Więc krzyczy kultury łaskawca,
Młodzieży, natychmiast do krawca.

Hazard

Chcesz hazardowej ulec praktyce,
Udaj się bracie na Partynice,
Tutaj smukłą sylwetkę prezentują konie,
A żaden nie chce wlec się w ogonie.

Święto

Jest jednym godnym uznania tematów
Nasze wrocławskie Święto Kwiatów,
Miasto, eksploatując ich rzadką urodę,
Stało się jednym wielkim ogrodem.

Kuźnia talentów

Ten Dom Kultury idzie w dobrą stronę,
Mikołaj Kopernik jest jego patronem,
On udowadnia, rzecz oczywista,
Że w każdym dziecku kryje się artysta,
I dokonuje tego wprost wspaniale,

Ujawniając talenty na krajową skalę.

Kwiaty

Wrocław przed laty pokazał światu
Swe Święto Kwiatów.
Ich ekspozycja stała się powodem,
Że nasze miasto stało się ogrodem.

Kultura wysoka

W Klubie Muzyki i Literatury
Obcujemy z dziełami kultury,
Są w tej dziedzinie możliwości duże,
Kłaniam się nisko wysokiej kulturze.

Działki

Pielęgnują działkowicze
Zielone miasta oblicze,
Bowiem ich mnogość wyrasta
Na zielone płuca miasta.

Nowe domy

Miasto odmienia swoją naturę,
Wciąż nowe domy dziś idą w górę,
Kto w dolnośląskiej dawno był stolicy,
Może na niejednej zgubić się ulicy.

Postój

Postoje taksówek w wysokiej są cenie,
Bo można na nich zapuścić korzenie,
Ich użyteczność nie bywa prosta,
Można po prostu sobie na nich postać.

Mosty

Nasze liczne mosty tworzą wielką serię,
Nadwodną one stanowią arterię,
Urbanistyczne ogniwo,
Miasta stanowią spoiwo.

Wizyta

Wrocławski pacjent ma interes czysty,
Chciałby się dostać do specjalisty,
Będzie wizyty wyznaczona data,
Przy końcu września za cztery lata.

Na SOR-ze

Kto kilka godzin poleży na SOR-ze,
Ten się dopiero rozchorować może,
Każdy doświadczony jest szpitalnym wątkiem,
Wrocław tu nie jest specjalnym wyjątkiem.

Opera

Gmach Opery się podoba,
To cenna miasta ozdoba,
Budzą też wielkie wyrazy uznania
Jej artystyczne wielkie dokonania.

Zieleń

Nic nam tego nie odmieni,
Wrocław jest miastem zieleni,
Niech rywal porzuci nadzieję
I z zazdrości zzielenieje.

25.02.2023.

WIELKOMIEJSKIE NOTATKI

Sztuka filmowa

Filmową z widzom chcą toczyć rozmowę,
Sztukę filmową firmować gotowe,
Wiedzą to kibice, wiedzą koneserzy,
Nowym Horyzontom aplauz się należy.

Kino

Otacza dobra sława
Dawne kino „Warszawa”
Sztuka filmowa idzie nowym śladem,
Centrum Filmowe jest tego przykładem.

Teatry

Wrocławskie teatry uprawiają sztukę
I pielęgnują życiową naukę,
Tu się zamyśli, tutaj się wzruszy,
Gdy docierają do naszej duszy.
Kulturę teatr wśród wrocławian szerzy,
Świetni autorzy, świetni reżyserzy.

Arkady

Arkady w zgodzie z powojenną naturą
Socrealistyczną się szczycą posturą,
Lecz nie przekreślam ich w każdym razie,
Są cennym punktem w miejskim krajobrazie.

Teatry muzyczne

Dla Teatrów muzycznych mam parcie szczere,
Uwielbiam Capitol, uwielbiam operę,
One jak nikt inny zwolenników wzruszą,
Ich piękno moją zawładnęło duszą.

Talent

Talent Hurkacza sprawia,

Że jest on ambasadorem Wrocławia.
Każdy do niego zwrócić się może:
Mój tenisowy ambasadorze.

Żabki

Może 100, a może 200,
Jest zbyt wiele żabek w mieście
I okaże się niebawem,
Że Wrocław jest wielkim stawem.
Tu by trzeba, proszę pana,
Zatrudnić jakiegoś bociana.

Boża krówka

We wrocławskiej Biedronce doświadczymy nędzy,
Bo nas boża krówka wydoi z pieniędzy.

Drogi Wrocław

Ekonomiczne sprawy wymogi,
Że Wrocław jest mi bardzo drogi,
Że jest mi drogi, to się nie zmieni,
Bowiem uderza mnie po kieszeni.

Pociąg

Naszego miasta znam koniunkturę,
Ceny pociągu wciąż idą w górę,
Toteż przychodzi mi dziś do głowy,
Że lepszy jednak jest pociąg pociowy.

Na cokole

Fredro na cokole
Ważną pełni rolę,
On powiedział: zgoda,
A Bóg rękę poda.

Miłośnicy

Nikt tak nie kochał od czasów Piasta
Naszego miasta,
Sztukę miłości z miastem uprawia
Ruch miłośników Wrocławia.

Uczelnia

Swoją uczelnię ma świat sztuki,
To alians sztuki oraz nauki,
Nie tylko Wrocław na tym zyska,
Stąd się wywodzą wielkie nazwiska.

Nagus

Przed Uniwersytetem uderza
Figura nagiego szermierza,
On powoduje zachwyty jęki,

Gdy pokazuje swe męskie wdzięki.

Skansen

W średniowiecznym skansenie
Przeszłość w wysokiej jest cenie,
Gazowe latarnie dziś otula mgłą,
Na Ostrowie Tumskim średniowiecze trwa.

4.03.2023.

OBRAZKI Z MIASTA

Neon

Ta sytuacja jest znakomita,
Przed dworcem neon podróżnych wita,
Ty przyjechałeś tutaj nareszcie,
Więc dobry wieczór w naszym mieście.

Monopol

Tu chronologia ważną pełni rolę,
Wrocław wciąż szczyty się Monopolem,
Tutaj nawet największe sławy
Przyjeżdżały z samej Warszawy.

Hotele

Dziś we Wrocławiu królują hotele,
W mieście jest ich bardzo wiele,
Lecz sytuacji to nie odmieni,
Że uderzają mocno po kieszeni.

Wspomnienie

Ta sytuacja w pamięci odżywa,
Kiedy chodziłem na mecze Ogniwa,
Gdy sędzia główny dał kiedyś ciała,
Sędzia do telefonu – widowia krzyczała,
I było słyhać na całą dzielnicę,
Gdy „sędzia kalosz” krzyczeli kibice.

Pergola

Mam dzisiaj niebywałą wolę,
Aby przypomnieć piękną Pergolę,
W pobliżu Hali Stulecia wyrasta,
To też uroczy kawałek miasta.

Teatr Lalek

Nasz Teatr Lalek przykładem świeci,
Na dorosłych widzów wychowuje dzieci,
Jest także dla nas cenną nauką,
Jak się w dzieciństwie obcuje ze sztuką.

Stan wód

Stan wód we Wrocławiu to nie tajemnica,
Przoduje żubrówka oraz śliwowica.

Woda

Stan wody na Odrze
Przedstawia się szczerze,
Są znane tego powody,
To powszechne lanie wody.

Wycieczki

Każda wycieczka wyrusza
Na zwiedzanie naszego Ratusza.
Często otwierają listę
Jej wycieczki osobiste.

Ryby

W wodzie ryba się nie pluska,
I nie srebrzy jej się łuska,
To mizerna jest uroda
Ryby we wrocławskich wodach.

Horyzont

Moje horyzonty wydatnie poszerzy
Widok Wrocławia z katedralnej wieży,
Szersze horyzonty mieli taternicy,
Kiedy na miasto patrzyli z iglicy.

Mosty

To jest rachunek wyraźny i prosty,
Są we Wrocławiu bardzo liczne mosty.
My wystrzegamy się ufnych mądrali,
Nikt naszych mostów za sobą nie pali.

Wzgórze

Dobrej woli czas gwarantów,
Mamy Wzgórze Partyzantów,
Ich już nie ma, mimo wszystko
Zostało pobojuwisko.

Randki

Są często randki pod Fredry pomnikiem,
Hrabia zakochanych bywa powiernikiem.

Krasnal

Moja mowa będzie krótka,
Wrocław kocha krasnoludka,
Nikt nie powie mu: wynocha,
On też nasze miasto kocha.

11.03.2023.

WSPOMINKI

Woda

W minionych czasach ludzie widzieli,
Jak państwo dbało o obywateli,
Dostępna na ulicy była wody szklanka,
A nazywano ją gruzliczanka.

Rozkosze

Oto rozkosze minionego świata,
Lody na patyku i cukrowa wata.
Mleczarze także wślawili się wielce,
Gdy rankiem nosili mleko w butelce.

Laurka

Budce telefonicznej wystawiam laurkę,
Ona dziś nie istnieje, a ja mam komórkę.

Szaber

Kradli i z mieszkania i z ulicy
We Wrocławiu szabrownicy,
Chociaż ich już dzisiaj nie ma,
To dalej wstydlivy temat.

Hindusi

W wyścigu pokoju jechali Hindusi,
Hindus peleton zamykać musi,
Choć ze sportowej nie słynęli mocy,
Ludzie czekali do późnej nocy.

Bary

Dziś gastronomia kłania się stara,
Bo był bar Tempo i bar Barbara,
Tutaj bywali wrocławscy rodacy,
Tutaj stołował się nasz świat pracy.

Przodek

Zanim się meloman z Capitołem spotka,
Pamięta jego filmowego przodka,
Tu na niego przyjemność czekała niewąska,
Na kinowym ekranie ówczesnego Śląska.

Koniki

Nie róbcie zdziwionych min,
Było w mieście wiele kin,
By mieć bilet na seanse,
„koniki” stwarzały szanse.

Konduktorzy

Była kiedyś szansa spora,
Że spotkamy konduktora,
Gdy tramwaj dążył do mety,
Z powagą dziurkował bilety.

Cytryny

Były to władzy szlachetne czyny,
Władza do kraju przywiozła cytryny,
I można mówić o wielkich sukcesach,
Dojrzeją wkrótce w delikatesach.

Prasa

Prasy było zbyt mało,
Za nią się w kolejce stało,
Gdy nie było innej rady,
Kupowano ją spod lady.

Dobre chęci

Wszyscy miasta prezydenci
Mieli bardzo dobre chęci,
Lecz niektórym to uciekło,
Czym jest brukowane piekło.

Satysfakcja

Samorząd Wrocławia
Satysfakcję sprawia,
Zaś rządowa władza
Czasem mu przeszkadza.

Patron

Przed Ratuszem stoi Fredro,
Zaś Jan Chrzyciel przed katedrą.
To historyczna tradycja sprawia,
Że jest ten drugi patronem Wrocławia.

Maraton

Wrocławianie, co powiecie na to,
Że co roku rusza Wrocławski Maraton?
Ten bieg to już długa tradycja,
To zdrowie, krzepa oraz kondycja.

25.03.2023.

JESZCZE O MIEŚCIE

Gołębie

Niechaj nikt nie gnębi
Wrocławskich gołębi,
Żywią je staruszki,

Rzucając okruszki.

Kaczki

Kaczki służą dobrej sprawie,
Kiedy pływają po stawie,
Są też kaczki bardziej dziarskie,
To są wrocławskie kaczki dziennikarskie.

Grajek

Sporną kwestią pozostaje
Kiedy gra uliczny grajek,
To sprawa nieoczywista,
Czy to żebrak czy artysta.

Miłosna afera

Są wrocławskie parki
Dobre na pogwarki,
Na wyznania szczere,
Miłosną aferę.

Polszczyzna

Potoczna polszczyzna normom się wymyka,
Co o ból zębów przyprawia Bralczyka,
I we Wrocławiu to samo się spotka,
Można o to zapytać profesora Miodka.

Gadanie

Auto, ulica czy promenada,
Każdy wrocławianin przez komórkę gada.
Ochrona zdrowia służy im poradą,
Karetki pogotowia bez przerwy wciąż jadą.

Komórki

Nie zasługujemy na żadne laurki,
Eksploatujemy nadmiernie komórki,
Przeciwko komórkom restrykcji się ucz,
Komórkę zamkniemy w komórce na klucz.

Powitanie

Wrocław gościnności wzorcem,
Wita nas neon przed Głównym Dworcem,
Przyjezdny to zauważy,
Bo z neonem mu do twarzy.

Kibole

Wrocławskich kiboli podgolone karki,
W wulgarne oni się wdają pogwarki,
Elementarnej brak im kultury,
Bo obrażają braci czarnoskórych,
Na patriotyczne czyny każdy z nich gotów,

Wrocław nie toleruje takich patriotów.

Kielbasa

Przed wyborami w Targowej Hali
Kupcy kielbasę wyborczą będą sprzedawali,
Lecz ja wybiorę dziś inną trasę,
Gdzie mogę kupić zwyczajną kielbasę.

Żebracy

Z powodu inflacji mają więcej pracy
wrocławscy żebracy,
Ich zdaniem kasa wcale nie jest próżna,
Im większa inflacja, tym większa jałmużna.

Zagrożenie

Hulajnogi i rowery
Mój niepokój budzą szczerzy,
Mkną po jezdniach i chodnikach,
Stąd wiele kolizji wynika.
Zanim nieszczęście się stanie,
Bądźcie czujni wrocławianie.

Psy

Wrocławskie pieski mają potrzebę,
By odchodami zanieczyszczają glebę,
Niech na to reaguje właściciele rzesza,
Bowiemy psy na nich będziemy wieszać.

Mistrzowie

To był piękny rodzaj piłkarskiej historii,
Śląsk został mistrzem i chodził w glorii,
Kiedy drużynę tę stworzył sławną,
To było dawno, bardzo, bardzo dawno.

Korki

Stan ulic wcale nas nie zachwyca,
Bo przeszkadzają korki na ulicach.
Do władcy miasta wołam, wodzu prowadź,
Korki na ulicach trzeba odkorkować.

1.04.2023.

MIEJSKIE OBSERWACJE

Bałwan

To we Wrocławiu jest sprawa znana,
Tu zimą można spotkać bałwana.
Chociaż bałwany nie lubią tłoku,
Można je spotkać też w ciągu roku.

Studenci

Wrocław uczucia żywi gorące
Wobec studentów, a są ich tysiące,
Popiera także siłę talentów
Kadry przyszłych inteligentów.

Trzeci wiek

Jeżeli człowieku
Jesteś w trzecim wieku,
Przychodź na Dawida,
Wiedza ci się przyda.

Wiedza

Pozwolę sobie na uwagę luźną,
Na wiedzę nigdy nie jest za późno,
Jej chęć się może ujawnić w człowieku
Nie tylko w drugim, ale w trzecim wieku.

Apetyt

W Warszawie lansowano ówczasnie
Apetyt na czereśnie,
A ja we Wrocławiu siedzę
I mam apetyt na wiedzę.

Uczelnie

Wrocławskie uczelnie
Dziś królują niepodzielnie,
To jest perspektywa bliska,
Gospodarka na tym zyska.

Na babcie

Dla naiwnych wrocławian to sroga nauczka,
Kiedy się dadzą oszukać na wnuczka,
Drodzy wrocławianie, na to się nie złapcie,
Należy oszukać, lecz wnuczka nie babcie.

Kabaret

Wedle kabaretowego wzoru
Leczy zaburzenia poczucia humoru,
Bo kiedy pospolitość skrzeczy,
Elita ponuraków leczy,
Dlatego głośnym odbija się echem
Jej niezawodna terapia śmiechem.

Elita

Na estradzie rozkwita
Nasz kabaret Elita,
Satyrycznemu hołduje echu,
To ambasador uśmiechu.

Kwiaty

To imieninowe przywołał tematy,
Na Placu Solnym zawsze kupisz kwiaty,
Kwiatowa szansa także się otwiera
W Hali Targowej przy Placu Nankiera.

Biblioteka

Kto chce zdobyć wiedzę, ten niechaj nie zwleka,
Szansę mu naukowa stwarza biblioteka,
Nie bez powodu ją tak nazwano,
Uniwersyteckiej bowiem nosi miano.

Mkną

Każdy wrocławianin swą szansę dostaje,
Mkną autobusy oraz tramwaje,
Ale nie bądźmy za bardzo radośni,
Bo one mkną tylko w przenośni.

Korzenie

Tu było wielkie pobożowisko,
W niemieckim Breslau zniszczono wszystko,
Pionierzy w miasto tchnęli nowe życie,
Dlatego Wrocław jest dzisiaj w rozkwicie.

Stare drzewa

Miała wątpliwości niezbyt ufna władza,
Że starych drzew się nie przesadza.
Ludzkie losy dzisiaj w wysokiej są cenie,
Mają wrocławskie i trwałe korzenie.

8.04.2023.

PRZEDWYBORCZA UKŁADANKA

Postulaty

Dziś królują w polityce
Przedwyborcze obietnice,
Oparte na postulatach,
Co się spełnią po stu latach.

Zawierucha

Trwa przedwyborcza zawierucha,
Nikt nikogo nie chce posłuchać,
Słysząc dookoła oburzone głosy,
Partie składają na siebie donosy.

Obietnice

Każda partia dziś popiera
Swojego własnego lidera,
Trwa przedwyborcza heca,

On wszystko wszystkim obieca.

Niezupełnie

Lider rzuconą podniósł rękawicę,
On przedwyborcze spełni obietnice,
Mówi: ja wszystkie obietnice spełnię,
Choć prawdę mówiąc, może niezupełnie.

Jedwabne życie

Każda partia według wzorców
Kokietuje swych wyborców,
Ona w przedwyborczym rozkwicie
Im obiecuje jedwabne życie.

W piersi

Dziś partia partii stawia zarzuty,
I nawołuje ją do pokuty,
A ona w przedwyborczej postudze
Bije się w piersi, tyle że cudze.

Pochwała

Ze względu na partyjne względy
Trwają przedwyborcze spędy,
Zaś partie mówią w przedwyborczy czas:
Wy nas chwalicie, a ja chwałę was.

Lista

To jest bezwzględne i oczywiste,
Wyborca stawia na jedną listę,
Okolicznością jest jednak ponurą,
Że nie wiadomo na którą.

Na noże

Trwają przedwyborcze boje,
Ja się o nie niepokoję,
Bo każdy dostrzegać może,
Że walka idzie na noże.

Nagie miecze

Przed wyborami, czemu nie przeczę,
Dostają partie dwa nagie miecze,
Stąd przekonanie takie się wzięło,
Każdy chce wygrać jak król Jagiełło.

Poniżej pasa

Przedwyborczy słyhać głos:
Cios za cios, cios za cios,
Lecz, niestety, w naszych czasach
To ciosy poniżej pasa.

Osobno

Mam dzisiaj uwagę drobną,
Platforma startuje osobno,
Baczny obserwator powie,
Że to jej nie wyjdzie na zdrowie.

Jedna lista

Wiele się dzieje na partyjnym froncie,
Jest jedna lista na horyzoncie,
Gdy się z tego żadna partia nie wycofa,
Będzie, jak u Zorby, piękna katastrofa.

Czy wygra?

PIS przedwyborcze okazał męstwo
I bardzo liczy na swoje zwycięstwo,
Chciałby je otrzymać w darze,
Ale czy wygra, to się okaże.

Tajemnica

On wyborcze szanse do końca zachowa,
Nie powiem o nim marnego słowa,
Który to lider tak mnie zachwyca,
To moja słodka jest tajemnica.

Ambicje

Dostrzegają moje oczy,
Że opozycja się nie jednoczy,
Ma ona ślepą amunicję,
Ma także chorą ambicję.

22.04.2023.

OKRUCHY ZDARZEŃ

Szkoły

Są wielkim skarbem wrocławskie szkoły,
Zaprocentują szkolne mazoły,
Z nich bowiem codziennie wyrasta
Radosna przyszłość naszego miasta.

Każdy się gapi

Ojcowie i matki, synowie i córki,
Wszyscy na ulicach gapią się w komórki,
Bardzo powszechny jest obyczaj taki,
Gapią się w komórki nawet przedszkolaki.

Kamieniczki

Bajkowe można poznać oblicze
Staromiejskich kamieniczek,
Spełniają się w swojej roli,

Są miniaturą metropolii.

Palmiarnia

Chęć tropiku cię ogarnia,
Zaspokoi ją palmiarnia.
Ogród botaniczny ci chętnie posłuży
Do egzotycznej odbycia podróży.

Ryby

Chcesz obcować z setkami egzotycznych ryb,
Możesz je wszystkie zobaczyć zza szyb,
Oceanarium to wielka atrakcja,
Dla zwiedzających duża satysfakcja.

Kajaki

Pozytywnie nas nastraja
Każdy, kto pożycza kajak.
Pływa sobie nim po Odrze
I czuje się całkiem dobrze.

Sto

Już sto razy moje fraszki
Sławią wrocławskie igraszki,
Ja dzisiaj opijam sukces niemały,
Sto nowych fraszek, sto gramów gorzały.

Smog

W Krakowie przez cały rok
Straszy podwawelski smog,
Wrocław nie leży odłogiem,
Też straszy trującym smogiem.

Mistrz

Był Chęciński autorem kultowej komedii,
On dzięki niej trafił do encyklopedii,
Dzięki niemu widzów wciąż brała ochota
Na klasyczną odzywkę „Podejdz no do płota”.

Wytwórnia

Była we Wrocławiu wytwórnia filmowa,
Co na zachwyty zasługuje słowa,
Genialnych filmów Wrocław był stolicą,
Był znany w kraju i za granicą.

Zbyszek

Tu we Wrocławiu grał genialne role,
Zbyszek Cybulski był moim idolem,
Tutaj zakończył się jego świat,
Kiedy pod koła pociągu wpadł.

Izba

Izba wytrzeźwień miała wiele pracy,
Trafiali do niej wrocławscy pijacy,
Mówiła: mamy otwarte podwoje,
Toteż zapraszamy panów na pokoje.

Pantomima

Budziła Pantomima wciąż zachwyty szczerze,
Henryk Tomaszewski został jej liderem.
Rola jej lidera już stała się mitem,
A jej widowiska były znakomite.

Trzyście rzędów

Zasłużył niegdyś na wiele względów,
Założył teatr trzynastu rzędów,
Za sukces uznać byliśmy skorzy,
Kiedy Grotowski ten teatr założył.

Kardynał

Stoi na pomniku Bolesław Kominek,
On niegdyś próby przeżył godzinę,
Gdy narażając się na oburzenie,
Przebaczał i prosił o przebaczenie.

29.04.2023.

Z ŻYCIA MIASTA

Księgarnia

Była we Wrocławiu księgarnia „Eureka”,
Ona myślącego witała człowieka.
Intelektualnej dzisiaj służy szkodzie,
Jest tam sprzedawana używana odzież.

Odra

Intelektualnie jest bardzo szczodra,
To zasłużony miesięcznik „Odra”,
Ona jest ważna w każdej dziedzinie,
I ta drukowana, i ta co płynie.

Sławojki

Wrocławianie od lat paru
Poszukują pisuaru,
Kiedy wreszcie się wycofa
fizjologii katastrofa.

Mięso

Proszę państwa, czy jest z sensem,
Gdy państwo rzucają mięsem,
Gdy tak układają się współczesne dzieje,

I kiedy mięso bez przerwy drożeje.

Tabela

Piłkarze „Śląska” mocno się zawzięli
I usadowili się na dnie tabeli.
Takiego stanu oświadczył obrońca:
Sukces w tabeli liczę od jej końca.

Kieszonkowcy

Wrocławscy kieszonkowcy to dzisiaj elita,
Przy nich nieustannie przestępczość rozkwita,
Złodziejskich obyczajów zachowując tok,
Dotrą do portfela poprzez sztuczny tłok.

Chleb

Lpszego chleba we Wrocławiu nie ma
Niż ten, co wypiekany jest na Placu Bema,
Lokowanie produktu jest surowo karane,
Lecz chleba z Placu Bema chwalić nie przestanę.

Bikiniarze

Wrocławianin nam pokaże,
Kto to byli bikiniarze,
Których później, proszę panów,
Przechrzczono na chuliganów.

Dzieci kwiaty

Socjologiczną oni osiągnęli stawkę,
Nosili pacyfę i palili trawkę,
Władza potępiła owe dzieci kwiaty,
Z represyjnej do nich strzelano armaty.

Woda

Negatywne są dowody
Na publiczne lanie wody,
Chyba że wam dam w podarku
Lanie wody w aquaparku.

Psy

Jest wystawa psów rasowych,
Toteż przyszło mi do głowy,
Że przysłużę się tej sprawie,
Gdy swego kumpla wystawię.
W tej dziedzinie nie jest słaby,
No bo on jest pies na baby.

Wróbelki

Pisarz wzywał do obrony:
Rozdziobią nas kruki, wrony.
Wrocław sukces odniósł wielki,

Dziobią go tylko wróbelki.

Apteki

Jest w naszej dolnośląskiej stolicy
Apteka na prawie każdej ulicy,
Lecz ceny leków wciąż idą w górę,
I pochłaniają emeryturę.

Broń

Pomarańczowa Alternatywa,
Ona w mej pamięci odżywa,
Dowodła, że żartem oraz ironią,
Można się posłużyć jako groźną bronią.

6.05.2023.

Z MIASTA

Woda

Wciąż leje wodę, umywa ciało,
Wodnych rozrywek dostarcza niemało,
Przeróżne wodne serwuje cuda,
Do Aquaparku warto się udać.

Wieżowiec

Stoi przy Powstańców olbrzymi wieżowiec,
Zachwyca się nim każdy fachowiec.
Dumny ze swojej nowojorskiej postury
Na nasze miasto spogląda z góry.

Ogród

Porozmawiajmy dziś o ogrodach,
Pyszni się nimi nasza przyroda,
Ogród Botaniczny to jest piękna sprawa,
Dzikiej przyrody urocza enklawa.

Skalowie

Wypada wspomnieć małżeństwo Skalów,
Ich się do chlubnych zalicza annałów,
Ona oświaty rządziła placówką,
On pręźnie kierował swą popołudniówką.

Jeden aktor

Cieszy nas frekwencja spora
W teatrach jednego aktora,
Ona bowiem zawstydzą
Teatr jednego widza.

Wieści

Na placu Kościuszki w MPK-u

Zbierało się grono prasy czytelników,
Oni pośród gazetowych treści
Szukali tylko prawdziwych wieści.

Czytelnictwo

Są we Wrocławiu liczne
Biblioteki publiczne,
To czytelnictwo urealni,
Nie chcemy być niepoczytani.

Doktoraty

Myśl nasza niegdyś dygnitarzy,
Że z doktoratem im do twarzy,
Zastosowano się do ich porad,
Na głowę mieszkańca przypadał doktorat.

Idol

Dobra koszykówka to dla widzów gratka,
Wszyscy pamiętamy, kto to był Łopatka,
Jego rzuty z dystansu oraz osobiste
Boiskowego z niego czyniły artystę.

Ulubieniec

Kibicowska rzesza cała
To Sybisa uwielbiała,
Wyrażano pogląd śmiały,
Że był wielki, choć był mały.

Dniówka

Modna we Wrocławiu była potańcówka,
Ona się dzisiaj nazywa domówka,
Towarzyskich przygód zmieniła się stawka,
Oprócz alkoholu króluje też trawka.

Wróg

Choć konsumpcja jest wymogiem,
Alkohol jest naszym wrogiem,
We wrocławskich pubach ścisk,
Wróg alkohol – lej go w pysk.

Postać

Wiesława Gerasa ciągle otaczała
Społecznikowska sława i chwała,
Także po latach jego rola wzrasta,
Animator teatru i miłośnik miasta.

Posiłek

Niektórzy dziennikarze mieli w swoim planie
W Klubie Dziennikarza wypijać śniadanie,
By alkoholowe uzupełnić racje,

Wypijali obiad jak również kolację.

Pizza

Kiedyś, gdy miałeś uczuciową sprawę,
To zapraszałeś dziewczynę na kawę,
Teraz, by jej powierzyć serca tajemnicę,
To ją w ramach randki zapraszasz na pizzę.

13.05.2023.

NIEGDYŚ

Jubileusz

To jest fraszka numer 200
O moim kochanym mieście,
Będzie o nim, mogę przysiąc,
Nowych fraszek nawet 1000.

Pluskwy

We Wrocławiu po wojnie byłem małym dzieckiem,
Atakowały mnie pluskwy niemieckie,
Nie spadały bomby i umilkły działa,
Kamienna pustynia jednak pozostała.

Po wojnie

Po wojnie czasy były niespokojne,
Jako mały chłopiec bawiłem się w wojnę,
Powojennej wrocławskiej doznałem udręki,
Choć nosiłem tylko króciutkie spodenki.

Trudny czas

Żeśmy doczekali powojennej chwili,
Tośmy się tylko w wojnę bawili,
Dla wrocławskich pionierów był problem niemały,
Wokół morze gruzów oraz niewypały.

Nieletni

Mój wczesny przyjazd do miasta sprawa,
Że stałem się pionierem Wrocławia,
Ustanawiałem nowy ład,
Choć miałem tylko 7 lat.

Przemiana

To służyło dobrej sprawie,
Kiedy się ludzie wiązali z Wrocławiem,
Niemcy zlorzeczyli światu
Wysiedlani do Heimatu.

Przemiana

Gdy końca wojny doczekali chwili,

Z całego kraju ludzie przybyli,
To posłużyło dobrej sprawie,
Breslau powoli stał się Wrocławiem.

Wśród gruzów

Chociaż pozornie było po wojnie,
To we Wrocławiu nie było spokojnie,
Bo destrukcyjna wciąż trwała siła,
Wśród gruzów wojna obecna była.

Ludność

Wśród obywateli rozdźwięk był duży,
Jeden tajojka a drugi mazurzy,
Inny z wileńskim akcentem rozmawia,
Tak się tworzyła ludność Wrocławia.

Patriota

Po wojnie wrocławianin z ochotą
Lokalnym stał się patriotą,
Za to ostatni wrocławscy Niemcy,
To byli tylko zbędni cudzoziemcy.

Obrazki

Gdy już działań wojennych przeminęła data,
Myśmy byli ciekawi egzotycznego świata,
Zaspokajał wtedy naszych marzeń blaski,
Fotoplastykon i jego obrazki.

Język

Po wojnie Wrocławianie wyjaśniali dziecku,
Wrocław tylko pozornie mówi po niemiecku,
Odzyskanemu przyjrzyjmy się miastu,
Ono znów mówi językiem Piastów.

Powódź

Gdy wodny żywioł przejawiał swój gniew,
Wtedy wrocławian zalała zła krew,
Wtedy dowiedli i starzy i młodzi,
Że u nas powodzi się nie powodzi.

Kłęski

Doznaliśmy klęski w dolnośląskiej ziemi,
Doświadczyli powodzi oraz epidemii,
To nam groziło bardzo wielką klęską,
Ale z tych opresji wyszliśmy zwycięsko.

Dworcowe

Mówili podróżni, dobrze się dzieje,
Że tak układają się losu koleje,
Że na Dworcu Głównym zawsze jest gotowe

Przyjąć podróżnych to „Kino Dworcowe”.

20.05.2023.

MELDUNEK PRZEDWYBORCZY

Robaki

Krzyknął Trzaskowski: chłopaki,
Będziemy jedli robaki,
Nie będziemy jeść mięsa,
Nie zjemy mięsa ni kęsa.

Lista

To jest sprawa oczywista,
Powinna być jedna lista,
Lecz jeżeli mam być szczery,
Zamiast jednej, będą cztery.

Autobusem

Stosownie do wyborczej pory,
Z kościoła prosto na wybory,
Ty dobrowolnie i bez przymusu
Do wyborczego wsiądziesz autobusu.

Obietnice

Panowie z PiS-u są dziś na fali,
Gruszki na wierzbie naobiecowali
I proponują różne sposoby,
Aby powszechny zyskać dobrobyt.

Kampania

PiS za wyborcą się ugania,
Bo trwa wyborcza kampania,
Na tle przedwyborczego wrzasku
Rozlega się burza oklasków.

Podłość

To podłość ewidentna oraz niesłychana,
Donald Tusk jest rzekomo synem esesmana,
To przejaw szczucia i wielkiego draństwa
Funkcjonariuszy pisowskiego państwa.

Spacerowicze

Dziś elektorat z marazmu się budzi,
Wyszło na ulicę pół miliona ludzi,
PiS prezentuje kłamliwe oblicze,
Twierdzi, to tylko spacerowicze.

Zupa

Jakościowo jest dość marny,

Ten Trybunał Kulinaryny,
Pani magister zawsze jest gotowa,
By Prezesowi supkę ugotować.

Swój chłop

Pan Glapiński to swój chłop,
On inflacji powie: stop,
Inflacja powie: o rety,
Mnie już nie będzie, niestety.

Leje wodę

Premier taką ma urodę,
Że bez przerwy leje wodę,
Mówią mu: już nie lej chłopie,
Bo się w końcu w niej utopię.

Bez pokrycia

To pisowskiego profitu namiastka,
Była trzynastka, będzie czternastka,
Na rzekomą poprawę codziennego życia,
Będzie i dwudziestka, ale bez pokrycia.

Jedna sylaba

Pan minister zwie się Rau,
Kot Prezesa mówi miauu,
Jedna sylaba i to się nie zmienia,
Wystarczy do ich zaistnienia.

Wina i kara

To wielka Tuska wina,
Że popierał Putina,
Ale PiS się postara,
I spotka go sroga kara.

Puste pieniądze

By zaspokoić wzbogacenia żądze,
To PiS rozdaje puste pieniądze,
Twierdzi, że jest wspaniale,
Tymczasem nie ma ich wcale.

Kielbasa

Dziś nadeszły czasy
Wyborczej kielbasy,
Jedno mnie uderza,
Ona jest nieświeża.

17.06.2023.

Jan Zacharski

SPIS TREŚCI

Jan Zacharski – zdjęcie	II
WSTĘP (Krzysztof Majer)	1
Jan Zacharski – zdjęcia	2
WYPISY Z CODZIENNOŚCI – WIERSZE	3
Gest Kozakiewicza	3
Wizyta przyjaciół	3
Człowiek sukcesu	4
Kolesie	5
Męskie atrybuty	6
Słowo o seksie	7
Kilka zdań o Tusku	8
Ogon merda psem	9
Rola idola	10
ZDARZENIA I ZDERZENIA – FRASZKI	11
Fraszki wrocławskie	11
Moje miasto	13
Wieści z miasta	14
Gospodarz	16
Z dawnych lat	18
Miejskie różnorodności	20
Wielkomiejskie notatki	22
Obrazki z miasta	24
Wspominki	26
Jeszcze o mieście	27
Miejskie obserwacje	29
Przedwyborcza układanka	31
Okrucy zdarzeń	33
Z życia miasta	35
Z miasta	37
Niegdyś	39
Meldunek przedwyborczy	41
Zdjęcia z uroczystości	44
Zdjęcia z Wrocławia	III, IV
ZDJĘCIA: Andrzej Nawrot i Janusz Fuksa	



Wrocław, uroczystość na Placu Wolności, 26.05.2022. (fot. Andrzej Nawrot)



Wrocław, uroczystość z okazji rocznicy defilady 10. Dywizji WP, 26.05.2022.
(fot. Andrzej Nawrot)



Wrocław, pomnik Aleksandra Fredry i Ratusz, 21.06.2023. (fot. Janusz Fuksa)



Wrocław, fontanna i Nowy Ratusz, 21.06.2023. (fot. Janusz Fuksa)



Wrocław, Ratusz, 21.06.2023. (fot. Janusz Fuksa)

Wydano staraniem
Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego RP
Redakcja: kpt. (s) dr inż. Janusz Fuksa
st. chor. szt. (s) Andrzej Nawrot
Wydanie elektroniczne i drukowane (6 egz.)